

Sygn. akt VI Gz 127/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski (spr.)

Sędziowie: SO Zbigniew Krepski, SO Joanna Rusińska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku A. Ł. o ogłoszenie upadłości

na skutek zażalenia wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 10 kwietnia 2017 r., sygn. akt V GU 226/16

postanawia

oddalić zażalenie

Jerzy P. Naworski

Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek A. Ł. z dnia 15 listopada 2016 r. o ogłoszenie jej upadłości, jako osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej. Sąd ten wskazał, że w okresie od 01 kwietnia 2010 r. do dnia 04 listopada 2014 r. A. Ł. prowadziła działalność gospodarczą, zajmując się (...) i (...) oraz (...). Wnioskodawczyni współpracowała z mężem I. Ł.. Na rozwój działalności i zakup nieruchomości małżonkowie Ł. wykorzystywali zaciągnięte kredyty. Po pewnym czasie działalność gospodarcza zaczęła generować straty, co spowodowało jej zawieszenie, a wobec niezłożenia w terminie wniosku o jej podjęciu wnioskodawczyni została wykreślona z CEIDG z dniem 04 listopada 2014 r. Dłużniczka nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca. Wnioskodawczyni ma z okresu działalności gospodarczej szereg wymagalnych zobowiązań. Wielu wierzycieli uzyskało tytuły egzekucyjne w postaci prawomocnych nakazów zapłaty i Bankowych Tytułów Egzekucyjnych. W stosunku do dłużniczki i jej męża zostały wszczęte liczne postępowania egzekucyjne. Część wierzytelności jest zabezpieczona hipotecznie. W wyniku egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości zakupionej w ramach działalności gospodarczej niewielka część wierzytelności została zaspokojona. Obecnie dłużniczka jest bezrobotna i bez prawa do zasiłku, ma (...) lata, jest zdrowa, pozostaje w związku małżeńskim z I. Ł., z którym łączy ją wspólność majątkowa małżeńska. Małżonkowie mają na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku (...) i (...) lat. Współmałżonek pracuje. Majątek dłużniczki stanowi, objęty wspólnością małżeńską, udział w 1/2 nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0364 ha, położonej przy ul. (...) w R. i w pobudowanym na tej nieruchomości domu jednorodzinnym, którego część zajmuje dłużniczka z rodziną.

Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych odwołał się najpierw do art. 491¹ ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U z 2016 r. poz. 2171 ze zm., dalej jako p.u.), a następnie do art. 8 ust. 1 p.u. uznając, że wnioskodawczyni ma konsumencką zdolność upadłościową. Oczywiście jest, jako podkreślił ten Sąd, że dłużniczka

w świetle art. 10 i art. 11 ust. 1 p.u. była i jest nadal niewypłacalna, gdyż nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych i stan ten ma charakter trwały. Nie jest to według Sądu a quo wystarczające do uwzględnienia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej z uwagi na istnienie jednej z określonych w art. 491⁴ ust. 2 p.u. negatywnych przesłanek ogłoszenia upadłości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wnioskodawczyni w latach 2010-2014 prowadziła działalność gospodarczą, a więc jako przedsiębiorca miała ustawowy obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosownym terminie od zaistnienia stanu niewypłacalności. Usprawiedliwieniem nie może być okoliczność uzyskania informacji o braku takiego obowiązku. Stan niewypłacalności dłużniczki zaistniał co najmniej w 2011 r. i istnieje do dziś. Dłużniczka nie zgłosiła wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy. Wnioskodawczyni została wykreślona z ewidencji z urzędu w dniu 04 listopada 2014 r. Gdyby przed tą datą, w czasie właściwym, doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zobowiązania dłużniczki przestałyby narastać. Zdaniem Sądu a quo kontynuowanie nierentownej działalności gospodarczej aż do 2014 r., powodujące sukcesywny wzrost zobowiązań w oczekiwaniu, że sytuacja się poprawi, nie znajdowało uzasadnienia i już wtedy odbywało się z pokrzywdzeniem wierzycieli. Gdyby natomiast dłużniczka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości w wymaganym terminie, to nie dochodziłoby do wybiórczego zaspakajania przez nią wierzycieli, biorąc pod uwagę fakt, że dłużniczka sama przyznała, iż zaspokajała wierzycieli wedle własnego uznania. Natomiast w sytuacji zaistnienia stanu niewypłacalności, jedyną drogą powinno być złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości i zaspokojenie wierzycieli według norm prawnych, a nie według uznania dłużnika. Dłużniczka dopiero w listopadzie 2016 r. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, a zatem nie dopełniła obowiązku o jakim mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. Co więcej, dłużniczka mając świadomość niezłożenia takiego wniosku, w aktualnie złożonym wniosku podpisała oświadczenie, że nie zachodzą w stosunku do niej okoliczności wymienione w art. 491⁴ ust. 2 i ust. 3 p.u. (rubryka 10 wniosku), czym wyczerpała również art. art. 491⁴ ust. 4 p.u., zgodnie z którym sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dane podane przez dłużnika we wniosku są niezgodne z prawdą lub niepełne, chyba że niezgodność bądź niepełność nie są istotne lub przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Okoliczność złożenia niezgodnego z prawdą, i co należy podkreślić świadomego oświadczenia, że nie zachodzą w stosunku do niej okoliczności wymienione w art. 491⁴ ust. 2 p.u., nie jest nieistotne. W ocenie Sądu Rejonowego brak jest również podstaw do sięgnięcia do względów słuszności czy względów humanitarnych. Względami słuszności zachodzą, gdy wszczęcie postępowania i realizacja jego celów będzie miała korzystny wpływ na stosunku społeczne dotyczące dłużnika. Ocena względów słuszności prowadzona jest z pewnego oddalenia od osoby dłużnika. Sąd bada jego otoczenie, zarówno w stanie obecnym, jak i historycznym i na tej podstawie stwierdza, czy ogłoszenie upadłości, a szczególnie oddłużenie osoby fizycznej wpisze się w przyjęte społeczne standardy sprawiedliwości, aprobowanych w społeczeństwie ocen i norm moralnych oraz ogólnie pojętego dobra społecznego. Natomiast ocena zaistnienia względów humanitarnych odbywa się z perspektywy bliższej dłużnikowi. Sąd ustala, czy mimo wystąpienia przeszkód sytuacja osobista, w tym sytuacja bytowa dłużnika, która jest wynikiem przeszłych zdarzeń, dostatecznie uzasadnia zgodę na przeprowadzenie postępowania.

Podtrzymując wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, wnioskodawczyni w toku rozprawy w dniu 31 marca 2017 r. powoływała się na powyższe względy wskazując, iż liczyła, że uda jej się spłacić zaciągnięte zobowiązania i podkreślała swoją sytuację finansową określając ją jako „trudną”, z uwagi na fakt pozostawania bez pracy, utrzymywaniu z małżonkiem dwójki dzieci oraz sytuację męża, który jest także niewypłacalny i zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości. Wnioskodawczyni nie przedłożyła jednak żadnych dowodów na okoliczność wysokości ponoszonych kosztów związanych ze swoim i dzieci utrzymaniem. Jak wynika z jej zeznań, jedno z dzieci jest już dorosłe, więc winno, chociaż w jakiejś części, odciążyć w utrzymaniu swoich rodziców i partycypować w kosztach eksploatacji zajmowanego wspólnie z nimi lokalu, winno czynić starania o podjęcie samodzielnego utrzymania, co będzie miało wpływ na zwiększenie możliwości majątkowych i zarobkowych wnioskodawczyni. Dłużniczka wskazywała na okoliczność braku pracy w związku z koniecznością sprawowania opieki nad mężem, który jednakże pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy. Jego niewątpliwie zły stan zdrowia nie stanowi przeszkód w efektywnym zarabkowaniu, a zatem trudnym do przyjęcia jest, iż uniemożliwia on podjęcie pracy samej dłużniczce. W ocenie Sądu a quo powołane wyżej okoliczności nie przemawiają za zastosowaniem względów humanitarnych. Sąd ten uznał, że

nie ma też podstaw do sięgnięcia do względów słuszności. Ogłoszenie wobec dłużniczki upadłości konsumenckiej byłoby bowiem pokrzywdzeniem wierzycieli także w tym kontekście, iż wskutek wydania pozytywnego dla niej orzeczenia zostaliby oni pozbawieni dalszych możliwości egzekwowania przysługujących im, a nadal nie ściągniętych, wierzytelności. Sąd ten podkreślił, że wszystkie zobowiązania dłużniczki związane są z działalnością gospodarczą, dotyczą nie tylko instytucji bankowych, ale również wierzycieli kontraktowych, co do których brak płatności mógł wpłynąć z kolei na ich wypłacalność. Klauzule słuszności czy humanitaryzmu należy stosować w sytuacjach wyraźnie na to wskazujących, albowiem ogłoszenie upadłości konsumenckiej dla byłych przedsiębiorców, może doprowadzić do umorzenia zobowiązań, co nie jest korzystne dla wierzycieli. W sprawie dłużniczka ma natomiast co najmniej 10 wierzycieli, łączne zadłużenie wnioskodawczyni względem nich przekracza (...) miliony złotych. Ogłoszenie względem niej upadłości konsumenckiej byłoby, zdaniem Sądu pierwszej instancji, pokrzywdzeniem wierzycieli. W konsekwencji Sąd ten oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości i obciążył wnioskodawczynię kosztami postępowania (k. 67-71).

W zażaleniu na to postanowienie wnioskodawczyni zarzuciła mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem, że stan faktyczny nie uzasadnia przeprowadzenie postępowania ze względów słusznościach lub humanitarnych. Wskazując na ten zarzut żaląca się wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca podkreśliła, że prawdopodobnie faktycznie w czasie wykonywania działalności gospodarczej zaistniał stan jej niewypłacalności, a mając tego świadomość uzyskała wraz z mężem od adwokata informację, że ma zbyt mały majątek, aby zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości miało sens. Skarżąca nie zgodziła się z Sądem Rejonowym o konieczności weryfikacji tej informacji. Żaląca się zakwestionowała przede wszystkim przyjęcie przez ten Sąd, że opieka na dwojką dzieci, chorym mężem i niemożność znalezienia zatrudnienia od dłuższego czasu nie przemawiają za względami humanitarnymi i słusznościami. Nie bez znaczenia, wedle skarżącej, jest też dodanie do art. 2 p.u. ustępu drugiego. Sąd pierwszej instancji, jak podkreśliła żaląca się, uznał za priorytetowy interes wierzycieli. Zaległości dłużniczki narastają i nie ma większych perspektyw na zarobienie kilku milionów złotych w najbliższym czasie. Coraz gorzej wygląda też jej sytuacja na rynku pracy. Oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie polepszyło sytuacji wierzycieli, a jego uwzględnienie jej nie pogorszy. Jedyny wartościowy przedmiot majątku, współwłasność nieruchomości, może być równie dobrze zbyta w ramach postępowania upadłościowego (k. 73-74).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wnioskodawczyni domaga się ogłoszenia swojej upadłości jako osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej (dalej jako upadłość konsumencka).

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że przedsiębiorca, a takim była wnioskodawczyni, po zaprzestaniu działalności gospodarczej może domagać się ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Przemawia za tym, jak trafnie podkreślił ten Sąd, zdanie 2 art. 8 p.u, ale także art. 491² ust. 3 zd. 1 p.u., który zezwala jedynie dłużnikowi zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, ale z uwzględnieniem art. 8 i 9. Poprawność prezentowanego stanowiska potwierdza ostatecznie art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u., wymieniający wśród przyczyn oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości sytuację, w której w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku, dłużnik, mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Dłużnik będący konsumentem nie ma obowiązku zgłaszania wniosku o ogłoszenie upadłości. Jasne jest więc, że hipoteza art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. obejmuje przypadki, w których dłużnik wcześniej nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości, choć miał taki obowiązek jako przedsiębiorca lub jako jedna z osób wymienionych w treści art. 21 ust. 1 i 2 p.u.

Rację ma Sąd Rejonowy, że w sprawie zachodzi obligatoryjna przesłanka oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej określona w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. Jak była o tym mowa, przepis ten w istocie dotyczy dłużnika, będącego poprzednio przedsiębiorcą, który nie dopełnił obowiązku terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Skarżąca nie neguje, że stan faktyczny sprawy jest objęty hipotezą art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u., przyznając fakt swojej niewypłacalności w czasie prowadzenia przez nią działalności gospodarczej i niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy. Zgodzić trzeba się z Sądem pierwszej instancji, że nawet gdyby dłużniczka uzyskała informację od prawnika o niecelowości składania takiego wniosku, to winna ją zweryfikować. Na marginesie dodać trzeba, że wymieniony przepis nie zawiera żadnych włączeń.

Przesłanki negatywne określone w art. 491⁴ ust. 2 p.u. nie mają charakteru bezwzględneho. Przepis ten in fine stanowi, że sąd nie oddali wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, jeżeli przeprowadzenie postępowania jest uzasadniane względami słuszności lub względami humanitarnymi. Skarżąca kwestionuje ustalenia Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi nie ma podstaw do uznania, że przeprowadzenie postępowania upadłościowego jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Przed oceną zarzutu skarżącej dotyczącego tej kwestii, konieczne jest jeszcze odniesienie się do podjętego w uzasadnieniu zażalenia wątku art. 2 ust. 2 p.u. i przypisaniu mu istotnego znaczenia w sprawie. Wbrew stanowisku skarżącej przepis ten nie daje argumentów podważających stanowisko Sądu a quo. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, postępowanie uregulowane ustawą wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe - zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Brzmienie unormowania nie pozostawia wątpliwości, że jego hipoteza obejmuje etap postępowania upadłościowego, a nie ocenę wniosku o ogłoszenie upadłości w kontekście negatywnych przesłanek określonych w art. 491⁴ ust. 2 p.u.

Pozostaje więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca podnosząc, że Sąd a quo błędnie ustalił, że stan faktyczny nie uzasadnia ogłoszenia upadłości ze względów słuszności lub humanitaryzmu, nie sprecyzowała bliżej zarzutu, a więc nie odniosła się do argumentów Sądu Rejonowego dotyczących nie przedstawienia dowodów na temat kosztów utrzymania, braku pracy związanej z koniecznością opieki nad mężem, mimo że ten jest zatrudniony w pełnym wymiarze, czy dorosłości jednego z dzieci i możliwości partycypacji w kosztach eksploatacji mieszkania lub czynienia starań o podjęcie samodzielnego utrzymania..

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Ogólnikowość i lakoniczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uniemożliwia odniesienie się do racji skarżącej. Nie wystarczy wskazanie na osobistą sytuację dłużniczki i stwierdzenie, że uzasadnia ona sięgnięcie przez sąd do względów humanitaryzmu lub słuszności. Nie bez znaczenia jest to, że powstały one w związku z prowadzoną przez dłużniczką działalnością gospodarczą. Zaniechanie złożenia przez dłużniczkę wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy nakazuje podchodzić ze szczególną ostrożnością do tych względów. W konsekwencji zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest chybyony.

Rację ma też Sąd Rejonowy, że uwzględnieniu wniosku o ogłoszenie upadłości stoi na przeszkodzie unormowanie art. 491⁴ ust. 4 p.u., skoro dłużniczka złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, że nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. I w tym przypadku nie ma podstaw do odmiennej oceny tego stanowiska w świetle zasad słuszności lub humanitaryzmu.

Z przedstawionych względów zażalenie jako bezzasadne należało je oddalić (art. 385 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 i art. 35 p.u.).

Jerzy P. Naworski

Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)